

„Moje dziecko w obiektywie”. Znamy 65 finalistów konkursu



Jurorzy konkursu mieli różne gusta i zachwycali się różnymi ujęciami, a także często dowcipnymi podpisami, co doprowadzało do gorących dyskusji

Fot. Marian Paluszkiewicz

Kwitający maj to znak, że zbliża się finał konkursu fotograficznego naszego dziennika „Moje dziecko w obiektywie”. Żeby można było rozpocząć świętowanie, zebrana w redakcji „Kuriera Wileńskiego” komi-

sja musiała się napocić, typując, spośród około 200 nadesłanych fotografii, 65 tegorocznych zwycięzców.

str. 10-14 >>

**Stołeczna reforma „śmiecio-
wa” nadal kuleje**

Str. 3

IPN powrócił na Litwę

Str. 4

Co nieco o Eurowizji

Str. 15



ISSN 1392-0405



9 771392 040035

KURIER WILEŃSKI

Sobota

Maj 2018

12

Imieniny: *Achillesa, Domiceli, Dominika, Epifaniasza, Flawii, Germana, Jana, Jazona, Joanny, Teodora i Wszemiła*

TRZY PYTANIA DO...

...Rity Šelekaitė-Ivaškevičienė, kierowniczką sieci aptek BENU Vaistinė

1. BENU Vaistinė zaprasza na aktywną sobotę z nordic walking po parku Vingis. Kiedy odbędzie się spacer?

12 maja, o godzinie 13.00, spotykamy się w parku Vingis przy estradzie. Przemarsz potrwa do godziny 16.00. Będzie można także sprawdzić dokładną wagę, zawartość tkanki tłuszczowej, beztłuszczowej masy ciała i wody w całym ciele, masę kości, zawartość tłuszczu trzewnego, poznać normę dziennego spożycia kalorii.

Przed startem można będzie się poczęstować orzeźwiającymi napojami z witaminami i minerałami. Po powrocie ze spaceru na wszystkich będzie czekała degustacja koktajli z białkiem. Podczas przemarszu towarzyszyć nam będą specjaliści, którzy pokażą, jak prawidłowo chodzić z kijami do nordic walking. Będzie można też zadać pytania trenerom. Uwaga! Najważniejsze jest to, że wszystko jest bezpłatne.

2. Czy kije nordic walking będzie można nabyć na miejscu?

Zapewnimy potrzebne akcesoria do nordic walking na miejscu. Za kije nie trzeba będzie płacić. Oczywiście, jeżeli ktoś ma swoje, może je zabrać ze sobą.

3. Kto może brać udział w tym spacerze?

Wszyscy, bez wyjątku. Nordic walking to aktywność dla wszystkich, bez względu na wiek, może ją uprawiać praktycznie każdy, od najmłodszych do ludzi w podeszłym wieku.

Rozmawiała Honorata Adamowicz

PROGRAM UROCZYSTOŚCI ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO W KALWARII WILEŃSKIEJ

17 maja, czwartek – Adoracja Najświętszego Sakramentu
8.00 - 20.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele
18.30 Msza Święta w jęz. litewskim i polskim

18 maja, piątek – Dzień osób konsekrowanych
10.00 Droga Krzyżowa od kaplicy Matki Bożej Bolesnej
14.00 Msza Święta w kościele
15.00 Agapa
18.30 Msza Święta w jęz. litewskim i polskim, po jej zakończeniu – koncert

19 maja, sobota – Dzień wspólnot polskich
Program nabożeństw w jęz. polskim
9.00 Nabożeństwo Drogi Krzyżowej od kaplicy Matki Bożej Bolesnej
13.00 Uroczysta Msza Św. odpustowa z udzieleniem Sakramentu Bierzmowania (na łące obok kościoła). Będzie przewodniczył J. Eksc. Abp. Gintaras Grušas
Po Mszy Świętej koncert i agapa

20 maja, niedziela – Dzień Zesłania Ducha Świętego
Program nabożeństw w jęz. litewskim
9.00 Nabożeństwo Drogi Krzyżowej od kaplicy Matki Bożej Bolesnej
13.00 Uroczysta Msza Św. odpustowa z udzieleniem Sakramentu Bierzmowania (na łące obok kościoła). Będzie przewodniczył J. Eksc. Abp. Gintaras Grušas. Po Mszy Świętej koncert i agapa

SPOTKANIA INFORMACYJNE DOT. STYPENDIÓW STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zaprasza wszystkich uczniów, studentów i doktorantów polskiego pochodzenia uczących się lub studiujących w Wilnie lub na polskich uczelniach, a zainteresowanych pozyskaniem stypendiów na spotkanie z prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariuszem Piotrem Bonisławskim. Nabór na stypendia w roku akademickim 2017/2018 trwa, kolejny termin już w październiku 2018 r. To dobry moment, aby zebrać informacje o zasadach pozyskania stypendium oraz dobrze się przygotować do złożenia wniosku w kolejnym semestrze. Szczególnie zapraszamy są osoby, które myślą o studiach w Polsce, a nigdy nie korzystały ze stypendiów. Podczas spotkania będzie też okazja do zadawania pytań i rozmów na temat innych możliwościach wsparcia i szans na podnoszenie własnych kompetencji.

Spotkania odbędą się:

16 maja, środa, o godz. 19.00 w Domu Polskim w Wilnie, ul. Naugarduko 76, w sali 305.

17 maja, czwartek, o godz. 15.00 na UwB Wydziale Ekonomiczno-Informatycznym w Wilnie, ul. Kalwarij 135, w sali 402.

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nac.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Stołeczna reforma „śmieciowa” nadal kuleje

Mimo że 1 maja w Wilnie wystartował pierwszy etap reformy systemu zagospodarowania odpadów komunalnych, problem wywozu śmieci nie został rozwiązany. Minister ochrony zdrowia Aurelijus Veryga, powołując się na dane ogłoszone przez Narodowe Centrum Zdrowia, zaapelował do samorządu stołecznego, aby przepelnione kontenery z odpadami jak najszybciej opróżnić. Veryga twierdzi, że konieczne może okazać się ogłoszenie sytuacji ekstremalnej, ponieważ ze względu na dosyć wysoką temperaturę niewywożone spod domów mieszkalnych odpady stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia ludzi i dla środowiska.

O tym, że wywóz śmieci w stolicy „trochę kuleje”, ale jest pod kontrolą, zapewnił w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” Rimantas Juknevičius dyrektor spółki samorządowej „Vilniaus atliekų sistemų administratorius”(VASA). Spółka ta 1 maja przejęła kontrolę nad systemem zagospodarowania odpadów.

– Należy podkreślić, że to są dopiero początki funkcjonowania reformy, która była konieczna i dotknęła absolutnie wszystkich mieszkańców stolicy. Dotychczas za wywóz śmieci płacono zaledwie 30 proc. wilnian, a teraz rachunki dotrą również

do tych, którzy dotychczas unikali płacenia i wywozili odpady do cudzych pojemników. Dla większości usług wywozu śmieci stanie. Obecnie rytm wywozu odpadów kuleje dlatego, że nowi przewoźnicy są na etapie rozpoznawania obszaru, który obsługują. Chodzi przecież o 30 tys. kontenerów i 100 tys. adresów. Przepraszamy wszystkich mieszkańców za niedogodności. W najbliższym czasie problem zostanie rozwiązany, a miasto będzie bardziej czyste niż przed 1 maja – zaznaczył dyrektor VASA.

Szczegółowych informacji na temat nowego systemu administrowania odpadami komunalnymi można zasięgnąć na stronie www.atiekuadministratorius.lt lub pod numerem telefonu 8 650 04 949. Oprócz tego informacji udziela także nowy Wydział Obsługi Klientów przy ul. Smolensko 5 w Wilnie. Na początku przyszłego roku w Wilnie ruszy II etap reformy systemu zagospodarowania odpadów. Powstanie aż 755 podziemnych i na wół podziemnych kontenerów na śmieci, 7 nowych miejsc do składowania odpadów wielkogabarytowych, znacznie też rozszerzy się sieć kontenerów na surowce wtórne. □

Justyna Giedrojć



Na razie nowy system gospodarowania odpadami nie funkcjonuje właściwie
Fot. Marian Paluszkiewicz

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



W weekend wilnianie oraz goście stolicy zapraszani są na tradycyjne obchody Dnia Europy
Fot. ELTA

KOMENTARZ DNIA

Eurowizyjna niespodzianka



W lisbońskiej Altice Arenie odbył się już drugi półfinał Eurowizji 2018. Wyniki tegorocznego konkursu zaskoczyły nie tylko Polaków. Występ Polski był świetny, a cała ekipa zaprezentowała światowy poziom. Reakcja publiczności była bardzo pozytywna – występowi towarzyszyły oklaski na sali. Tymczasem reprezentanci Polski, Gromee i Lukas Meijer, pomimo przyzwoitego występu i wysokiego – bo szóstego – miejsca w notowaniach bukmacherskich, zakończyli przygodę z Eurowizją na etapie półfinałów. Brak awansu Polski był szokiem. Polska została także wyeliminowana, choć jej piosenka „Light Me Up” była lubiana i została dobrze przyjęta w Altice Arena w Lizbonie – napisała BBC News.

Nie od dziś konkurs piosenki Eurowizji jest postrzegany jako impreza polityczna. Europa i jej liberalno-lewicowe władze nie godzą się na suwerenną postawę Polski, chcącej samodzielnie decydować o swojej praworządności i o tym, czy ma przyjmować uchodźców lub czy decyduje się wycinać drzewa z kornikiem w Puszczy Białowieskiej. Czyżby rykoszetem odbiło się to na piosenkarzach?

Cóż, przynajmniej piosenka „Light Me Up” polsko-szwedzkiego teamu, doskonale wpisująca się w klimat Eurowizji, bez wątpienia stanie się wakacyjnym hitem radiowym.

Anna Pieszko

CYTAT DNIA

„Sytuacja na Bliskim Wschodzie robi się bardzo niebezpieczna. Region jest już bardzo zdestabilizowany przez wojnę w Syrii i ogłoszenie wycofania się strony amerykańskiej z porozumienia w Wiedniu w sprawie irańskiego programu jądrowego przyczyniło się do zwiększenia tej destabilizacji” – powiedział szef francuskiej dyplomacji Jean-Yves Le Drian

LICZBA DNIA

2 mln tulipanów zostanie wykorzystanych do stworzenia w parku w centrum Poznania narodowej, biało-czerwonej kokardy. Tegoroczny projekt Dywanu Kwiatowego ma upamiętnić 100. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego.

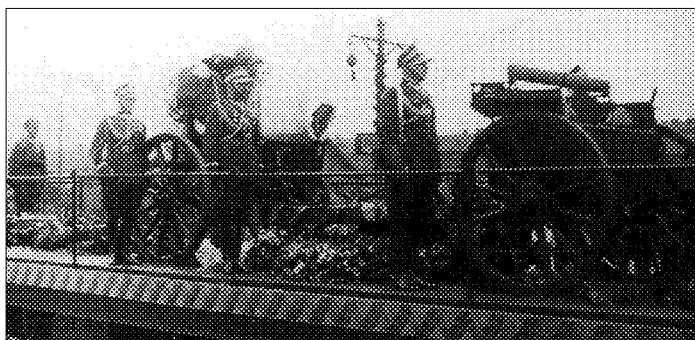
Pogrzeb Pierwszego Obywatela II Rzeczypospolitej – Marszałka Józefa Piłsudskiego

Kiedy zmarł Marszałek Józef Piłsudski, było oczywiste, że uroczystości pogrzebowe odbędą się z wielkim rozmachem. Było to przecież pożegnanie Pierwszego Obywatela II Rzeczypospolitej, wskrzesiciela naszej Ojczyzny, o którym Artur Oppman napisał: „On rozdarł chmury słońca. On jest słońca wschodem.” Dlatego spoczął na Wawelu, bo „królom był równy”. W ukochanym Wilnie zostało jego serce – dosłownie i w przenośni.

12 maja 1935 roku o godzinie 20.45 w Belwederze zmarł Marszałek Piłsudski. Przyczyną jego śmierci był rak wątroby i najbliższe otoczenie doskonale zdawało sobie sprawę z tego, że jego śmierć jest bliska. On również wiedział, jak niewiele czasu mu zostało, i na krótko przed zgonem, 29 kwietnia, sporządził notatkę – testament – w której napisał:

„Nie wiem, czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu. Niech!”

Jednak najważniejszym było życzenie dotyczące miejsca spoczynku jego matki i w części jego samego. Piłsudski chciał, aby ciało jego matki sprowadzono do Wilna i pochowano wraz z jego sercem. Dlatego po śmierci Marszałka, przed zabalsamowaniem ciała, serce wycięto i złożono w urnie. Jego mózg został oddany do badań na Uniwersytecie Wileńskim. Piłsudskiego ubrano w mundur, przepasano wstęgą *Virtuti Militari* i wystawiono w trumnie, ustawionej na katafalku w Belwederze. Nad jego głową były trzy sztandary Wojska Polskiego. Tuż obok znajdowała się kryształowa urna z sercem, czapka legionowa, szabla oraz buława marszałkowska. W dłoni miał obrazek z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Honorową wartę pełnili oficerowie i generałowie. Zwłoki Komendanta były wystawione



Umieszczona na kolejowej platformie, trumna na lawecie była oświetlona reflektorami, a wokół niej stała warta złożona z generałów

na widok publiczny, a do Belwederu w ciągu tych dwóch dni przybył korpus dyplomatyczny, delegacje wojskowe i cywilne oraz nieprzebrane tłumy ludzi chcących oddać ostatni hołd wielkiemu bohaterowi Polski. 15 maja trumna, wykonana ze srebra, została przewieziona na lawecie zaprzężonej w sześć koni do katedry Św. Jana. Również tam tysiące ludzi żegnały kochanego Marszałka. 17 maja w tej świątyni, udekorowanej biało-czerwonymi flagami z czarnymi wstęgami, ksiądz kardynał Aleksander Kakowski odprawił mszę pontyfikalną. Z kościoła pochód żałobny, liczący kilkaset tysięcy osób, udał się na Pole Mokotowskie. Tam miała miejsce ostatnia defilada Wojska Polskiego przed Marszałkiem, którego trumna była ustawiona na lawecie. Oddano 21 strzałów

armatnich, a gdy po ich zakończeniu głośno zagrzmiało niebo, odczytano to jako dodatkowy salut. Po defiladzie kilkudziesięciu generałów chwyciło za grube sznury i po specjalnie położonych torach ciągnęło platformę kolejową z trumną do lokomotywy. Marszałek miał odbyć swoją ostatnią podróż – z Warszawy do Krakowa, na Wawel. Znamienne jest to, że warszawscy złodzieje ogłosili, że na czas uroczystości pogrzebowych przestają trudnić się swoim fachem.

Pociąg z ciałem Marszałka jechał całą noc i dotarł do Krakowa rankiem 18 maja. Umieszczona na kolejowej platformie, trumna na lawecie była oświetlona reflektorami, a wokół niej stała warta złożona z generałów. Za lawetą znajdowały się wagony z żałobnikami, a w



Po dotarciu do Krakowa kondukt, liczący ponad sto tysięcy ludzi, odprowadził Piłsudskiego na Wawel

pierwszym, z przeszkloną przednią ścianą, jechała Aleksandra Piłsudska z córkami, Wandą i Jadwigą. W kolejnych wagonach jechały delegacje, wśród których byli także weterani jeszcze z czasów Powstania Styczniowego. Wzdłuż trasy przejazdu na wszystkich stacjach czekały tysiące osób pragnących pożegnać Marszałka. Po dotarciu do Krakowa kondukt, liczący ponad sto tysięcy ludzi, odprowadził Piłsudskiego na Wawel. Na początku pochodu szedł oddział doboszy z werblami, potem orkiestra wojskowa, poczty sztandarowe Wojska Polskiego, rumuński 16. pułk piechoty, którego Piłsudski był honorowym dowódcą. Następnie niesiono wieńce żałobne, na czele z tym od prezydenta Polski oraz rządu III Rzeszy, oraz odznaczenia Marszałka, których było około 130. Dalej w pochodzie szło duchowieństwo, a tuż za nimi klacz Nera – córka Kasztanki (ulubienicy Komendanta, która nie żyła już od 8 lat i stała wypchana w Belwederze). Potem weterani Powstania Styczniowego i 34 byłych żołnierzy Pierwszej Kompanii Kadrowej. Na lawecie, ciągniętej przez sześć karych koni i otoczonej 12 adiutantami z obnażonymi szablami, spoczywała srebrna trumna przykryta purpurowym sukniem z godłem Polski, i położonymi na nim szablą i maciejówką. Zaraz za trumną podążała wdowa prowadzona przez generała Edwarda Rydza-Śmigłego i dwie córki oraz najbliższa rodzina. Za nimi kroczyli przedstawiciele obcych krajów, prezydent Ignacy Mościcki, rząd, marszałkowie obu izb parlamentu, generałowie, profesorowie i inne ważne osoby. Kondukt miał długość kilku kilometrów.

Początkowo arcybiskup krakowski Adam Sapieha nie chciał przystać na to, aby Marszałek spoczął na Wawelu.

ze str. 8 » **Pogrzeb Pierwszego Obywatela II Rzeczypospolitej – Marszałka Józefa Piłsudskiego**

Jednak presja piłsudczyków i opinii publicznej była tak silna, że musiał ustąpić. Po przybyciu na miejsce, u wejścia do wawelskiej katedry, prezydent Ignacy Mościcki wygłosił przemówienie, w którym w imieniu wszystkich Polaków oddał hołd Marszałkowi:

„Ceniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni jego nie okala korona, dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i woli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę.”

Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, bezbronnym miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwiecznił. (...) Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek. Czynnami swymi budził u wszystkich – po wszystkie krańce Polski – iskry tęsknot do wielkości.”

W katedrze wawelskiej modły odprawił biskup Sapieha. Przy dźwiękach dzwonu Zygmunta, hymnu narodowego i „Pierwszej Brygady” trumna została złożona w najbardziej reprezentacyjnym miejscu, czyli w krypcie św. Leonarda, gdzie spoczywali król Jan III Sobieski i Tadeusz Kościuszko. Na cześć Marszałka z wawelskiego wzgórze oddano 101 wystrzałów armatnich, a w całej Polsce zapanała trzyminutowa cisza. Żałoba narodowa trwała w sumie 6 tygodni. Nieco dłużej, dzięki specjalnemu okienku w trumnie, można było oglądać zmumifikowane zwłoki Piłsudskiego. Dokładnie w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka, w Wilnie odbyła się uroczystość pochowania matki Józefa Piłsudskiego i serca jej wielkiego syna. Odprawiono uroczystą mszę żałobną. Potem, przy dźwiękach dzwonów katedry i innych kościołów, kondukt przemaszerował ulicami Wilna na cmentarz na Rossie. Składanie szczątków matki oraz urny z sercem syna w specjalnie wybu-



Urna z sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego

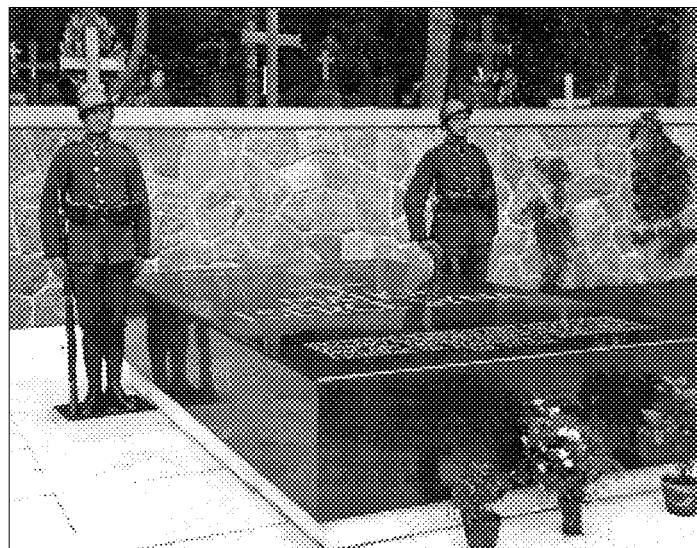
dowanym mauzoleum uczczono trzema minutami ciszy, po których oddano 101 wystrzałów armatnich oraz odegrano hymn Polski. Tak oto spełniona została ostatnia wola Marszałka Piłsudskiego, sformułowana przez niego następującymi słowami:

„Niech tylko moje serce wtedy zamknięte schowają w Wilnie, gdzie leżą moi żołnierze, co w kwietniu 1919 mnie jako wodzowi Wilno jako prezent pod nogi rzucili. Na kamieniu czy nagrobku wyryć motto wybrane przeze mnie dla życia:

»Gdy mogąc wybrać, wybrał zamiast domu

Gniazdo na skalach orła, niechaj umie

Spać, gdy źrenice czerwone od gromu



W pierwszą rocznicę śmierci Marszałka, w Wilnie odbyła się uroczystość pochowania matki Józefa Piłsudskiego i serca jej wielkiego syna

I słyhać jęk szatanów w sosen zadumie

Tak żyłem«?

(J. Słowacki, „Beniowski” – pieśń V, w. 169-173)

23 czerwca 1937 roku biskup krakowski Adam Sapieha zdecydował o przeniesieniu trumny Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty Srebrnych Dzwonów. Na znak protestu piłsudczykowski rząd podał się do dymisji, której prezydent Ignacy Mościcki nie przyjął. Biskup Sapieha nie zmienił swojej decyzji. Wystrój krypty Srebrnych Dzwonów był pełen symboli związanych z Marszałkiem. Wejście zamknięte kratą zwieńczoną herbami Polski i Litwy oraz Kościeszą, herbem rodzowym Piłsudskich. Herb ten znalazł się również wewnątrz krypty, a wejście zwieńczono baldachimem wspartym nefrytowymi kolumnami. Mały dziedziniec u wejścia wyłożono granitem pochodzącym z pałacu Bismarcka w Mysłowicach – tam znajdował się tzw. „trójkąt trzech cesarzy”, czyli stykały się granice rozbiorowe Prus, Rosji i Austro-Węgier. Na baldachimie umieszczono herby polskich ziem. Z kolei granit pod cokół kolumn we wspomnianym baldachimie pochodził ze zburzonego po zakończeniu I wojny światowej pomnika Bismarcka w Poznaniu. Natomiast brąz, z którego wykonano baldachim,

to przetopione austriackie armaty. Nefryt, z którego wykonano kolumny, pochodził z soboru prawosławnego na Placu Saskim w Warszawie. Tak symbole niedgysiejszego obcego panowania posłużyły za wystrój miejsca spoczynku wskrzesiciela Polski. Na baldachimie umieszczono inskrypcję: Corpora Dormiunt Vigilant Animae – Ciała śpią, duchy czuwają.

Śmierć Marszałka Piłsudskiego odbiła się szerokim echem na świecie, oczywiście szczególnie w Europie. Przedstawiciele krajów całego świata ślali kondolencje do Polski. Na pogrzebie złożono ponad sto wieńców od przedstawicieli obcych rządów. 13 maja w niemal wszystkich europejskich rozgłośniach radiowych rozbrzmiewał marsz żałobny Fryderyka Chopina. W jednym z francuskich dzienników ukazał się taki oto nagłówek: „Zgasł ten, który był wcieleniem Polski”

Śmierć Józefa Piłsudskiego była wielką narodową tragedią. Ten, któremu Polska zawdzięczała swoje istnienie, odszedł i pozostawił po sobie pustkę, i to nie tylko tę duchową. Nic dziwnego, że już za życia otoczony kultem pogrzeb miał godny królów, bo królom był przecież równy. ▣

Marta Borzęcka
Fot. archiwum

Ceniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni jego nie okala korona, dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i woli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę

Pięć minut dla słowa Bożego

Jezus Chrystus w majestacie



Ukoronowany, ale już nie cierniami, lecz królewską chwałą. Wstąpił własną mocą, z duszą i ciałem. Nie jest to zwyczajny powrót do Ojca, bo Jego natura ludzka została ostatecznie wywyższona, uwielbiona, a po drugie, że Jezus kończy swe dzieło odkupienia. Z nim udają się wreszcie Sprawiedliwi Starego Testamentu do Nieba, którzy

tak długo i cierpliwie oczekiwali obiecanego Mesjasza.

Co czyni nasz Pan w Niebie? Wyznajemy w Credo: *sedet in dexteram Patris* - zasiada po prawicy Ojca. Nie jest to jakieś siedzenie pasywne, bo Chrystus dzieląc się władzą z Ojcem panuje nad wszystkimi narodami ziemi. On także przygotowuje mieszkania w Niebie dla tych, którzy obfitują w dobre uczynki. Wreszcie wstawia się za nami, a jako Najwyższy Kapłan pokazuje nieustannie swoje rany Bogu Ojcu i skłania Go do zmiłowania się na naszych nieprawościach.

Jezus przebywa zatem w chwale niebieskiej. Po czterdziestu dniach, po Jego chwa-

lebnym zmartwychwstaniu musiało nastąpić rozstanie z Apostołami. Była to też już któraś z kolei próba ich wiary. Ten, który znaczył dla nich wszystko, musiał wrócić tam, skąd przyszedł. Aniołowie mówili jeszcze Apostołom, że On kiedyś wróci, ale kiedy? Nikt tego nie wie dokładnie. Oczekujemy więc Pana w każdej chwili naszego życia, nie znamy dnia ani godziny.

Czyżby nasz Pan zostawił wszystko i odszedł? Nie, nie zostawił nas sobie samych. Dał nam Kościół, Mszę, sakramenty, niezafalszowaną naukę wiary. Ustanowił swój święty Kościół, w którym przebywa i błogosławi. Po wniebowstąpieniu ześle niebawem Ducha

Pocieszyciela, mocy i prawdy, abyśmy nie upadli w wierzy.

Jako członek Mistycznego Ciała Chrystusowego czeka każdy z nas na przyjęcie do Nieba, na owe spełnienie. Ziemska pielgrzymka kończy się właśnie tam i rozpoczyna się wieczność. Jezus jest już w Niebie, i choć my nie możemy jeszcze z Nim tam być dosłownie, ale możemy wznosić tam ku Bogu nasze umysły i serca. Jeśli tam będzie myśl nasza, wówczas tu na ziemi pokój mieć będziemy. Zatem wnosimy się w duchu z Chrystusem do Nieba, abyśmy, gdy nadejdzie przyobiecany dzień Jego, także i ciałem tam za Nim podążyli. ☐

t.a.d

Ciekawostki biblijne:

Do nieba czy do niebios?



Ziemskie życie Jezusa Chrystusa zostało uwiecznione powrotem do Boga Ojca: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca” (J 16, 28). Jest to jedno z najważniejszych wydarzeń zbawczych. W świętej liturgii

Kościola występuje ono pod nazwą *wniebowstąpienia*. Wyraz *wniebowstąpienie* jest słowem złożonym, utworzonym z przyimka *w*, rzeczownika *niebo* i formy rzeczownikowej czasownika *stąpić*.

Pozornie dane określenie nie przedstawia sobą żadnych problemów. Wszystko jest tu oczywiste i jasne. Niemniej jednak to sformułowanie posiada pewną dwuznaczność, albowiem słowo *niebo* w języku polskim oznacza nie tylko boską transcendencję, lecz także, dostrzegalne nie-

uzbrojonym okiem, unoszące się nad ziemią „sklepienie” niebieskie.

Nie wszyscy jednakże rozróżniają między *niebem* – „siedzibą” Boga a *niebem* – „sklepieniem”. Potwierdzeniem tego jest chociażby sławna wypowiedź pierwszego kosmonauty Jurija Gagarina (1934–1968): *Byłem w niebie, ale Boga tam nie widziałem!* W swoim czasie zrobiła ona kolosalną karierę, szczególnie zawdzięczając sowieckiej propagandzie ateistycznej.

Toteż w celu uniknięcia

ewentualnych nieporozumień warto byłoby, mówiąc bądź pisząc o „siedzibie” Boga, używać wyrazu *niebios* a słowo *niebo* zarezerwować jedynie na określenie widzialnej rzeczywistości „sklepienia” niebieskiego. Taka terminologia jest na przykład stosowana w języku angielskim, gdzie odpowiednikiem nieba jest *sky* a *niebios* – *heaven* lub w języku górno-łużyckim, gdzie *njebjo* oznacza firmament niebieski a *njebjesa* – boską transcendencję. ☐

DJD

Quiz biblijny: sprawdź, co zapamiętałeś z niedzielnej Ewangelii

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego (Mk 16,15-20)

1. „Jezus, ukazawszy się ..., powiedział do nich” (16,15a).

- A. Apostołom
- B. Dwunastu
- C. Jedenastu

2. „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię ...!” (16,15b).

- A. wszystkim narodom

- B. wszelkiemu stworzeniu
- C. wszystkim ludziom

3. „Kto uwierzy i przyjmie ..., będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (16,16).

- A. chrzest
- B. wiarę
- C. sakramenty

4. „Te zaś ... towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą” (16,17a).

- A. cuda
- B. znaki
- C. dziwa

5. „w imię moje ... będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą” (16,17b).

- A. czartów
- B. diabłów
- C. złe duchy

DJD

Liturgia tygodnia (cykl czytań B, rok II)



Uroczystość

Wniebowstąpienia Pańskiego

Określenie „Wniebowstąpienie Pańskie” pochodzi z opisu, przekazanego w Dziejach Apostolskich (Dz 1, 9-11). Czterdziestego dnia po zmartwychwstaniu Chrystus na oczach swoich uczniów wzniósł się do nieba z Góry Oliwnej. Z tej góry, gdzie rozpoczęła się męka Chrystusa, wzięła początek także Jego chwała.

W czasie wstąpienia do nieba Jezus polecił Apostołom, aby nie odchodzili z Jerozolimy, lecz by oczekiwali spełnienia obietnicy zesłania Ducha Świętego. Dlatego też pierwotny Kościół wydarzenie Wniebowstąpienia łączył z tajemnicą Zesłania Ducha Świętego. Historia liturgii zna tę uroczystość jako oddzielny obchód dopiero od IV w. Wniebowstąpienie jest dniem tryumfalnego powrotu Syna do Boga Ojca. Stąd wiele radości w tekstach liturgicznych. Jest ono też zapowiedzią powtórnego przyjścia Chrystusa, który powróci dla ostatecznego zwycięstwa dobra – powróci, by zgromadzić wszystkich i wszystko w Królestwie Bożym.

Tajemnica wniebowstąpienia jest również wyniesieniem do chwały natury ludzkiej, gdyż Jezus wraca do Ojca wraz ze swoją cielesnością. Chrześcijaństwo zaprasza nas nie tylko do tego, byśmy rozważali własną małość, słabość i ubóstwo, ale także ową niezwykłą przemianę, której Chrystus w nas dokonuje poprzez swoje Słowo i sakramenty. W tym dniu po głównej Mszy św. z prezbiterium wynosi

się figurę Zmartwychwstałego, natomiast paschał i czerwona stuła na krzyżu pozostają na swoim miejscu jeszcze przez tydzień - do Zielonych Świątek.

Chrystus jest tancerzem!

W starożytnej ikonografii i dawnych pismach wstępujący do nieba Jezus nieraz był przedstawiany jako postać tańcząca. Poprzez taniec Jezusa chciano wyrazić Jego radość i tęsknotę: z jednej strony, jak bardzo ten Chrystus – człowiek – musiał kochać swojego niebieskiego Ojca, że wstępował do Niego w tak radosnym ruchu; z drugiej strony, jak bardzo ten Chrystus – Bóg – musiał kochać nas, ludzi, że zgodził się opuścić Ojca i wziąć udział w naszej ziemskiej rzeczywistości. W momencie wniebowstąpienia Jezus nie tylko jest zapatrzony w Ojca, nie tylko wyciąga do Niego ręce, ale całym swoim Ciałem kieruje się ku Niemu. Kościół, który przecież jest ciałem Chrystusa, też bierze udział w tym tańcu wstępowania do Ojca. Jesteśmy tańczącym ciałem Chrystusa.

Rozważając tajemnicę Wniebowstąpienia, warto przypomnieć, iż ciałem można wyrażać najgłębsze pragnienia i tęsknoty swojej duszy. Cieleśność nie jest bowiem obciążeniem człowieka, ale jego doskonałością. Ciało człowieka powstało z dotyku Boga, jest pamiątką Bożej czułości. Skoro więc Bóg przemawia do człowieka przez zmysły, używa języka ciała, aby przekonać go o swojej miłości, to człowiek też w ciełe powinien dać Mu odpowiedź.

Tylko przez ciało jesteśmy w stanie cokolwiek zrozumieć i przyjąć. Nie mamy anielskiej zdolności przekazywania sobie nawzajem czystych pojęć. Boga też w dużym stopniu poznajemy zmysłowo. Dokonuje się to np. przez liturgiczne symbole czy sakramenty, które łączą to, co materialne z tym, co duchowe. Ważne znaczenie mają też ruch i gesty, poprzez które angażujemy swoje ciało w modlitwę. Dzień

Niedziela

13 MAJA
Uroczystość
Wniebowstąpienia Pańskiego
kolor biały

Dz 1, 1–11 • Ps 47, 2–3. 6–7. 8–9 • Ef 4, 1–13 // Ef 1, 17–23
• † Mk 16, 15–20
Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

Poniedziałek

14 MAJA
Święto św. Macieja,
apostoła kolor czerwony

Dz 1, 15–17. 20–26 • Ps 113, 1–2. 3–4. 5–6. 7–8 • † J 15, 9–17

Wtorek

15 MAJA
Dzień Powszedni
kolor biały

Dz 20, 17–27 • Ps 68, 10–11. 20–21 • † J 17, 1–11a

Środa

16 MAJA
Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika
kolor biały albo czerwony

Dz 20, 28–38 • Ps 68, 29–30. 33–35a. 35b–36c • † J 17, 11b–19

Czwartek

17 MAJA
Dzień Powszedni
kolor biały

Dz 22, 30; 23, 6–11 • Ps 16, 1–2a. 5. 7–8. 9–10. 11 • † J 17, 20–26

Piątek

18 MAJA
Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Jana I, papieża i męczennika
kolor biały albo czerwony

Dz 25, 13b–21 • Ps 103, 1–2. 11–12. 19. 21 • † J 21, 15–19

Sobota

19 MAJA
Dzień Powszedni
kolor biały

Dz 28, 16–20. 30–31 • Ps 11, 4. 5. 7 • † J 21, 20–25

WIECZOREM – Wigilia Zesłania Ducha Świętego
kolor czerwony

Rdz 11, 1–9 // Wj 19, 3–8a. 16–20b // Ez 37, 1–14 // Jl 3, 1–5 • Ps 104, 1–2a. 24 ir 35c. 27–28. 29bc–30 • Rz 8, 22–27 • † J 7, 37–39

Papieska intencja EWANGELIZACYJNA

Aby wierni świeccy wypełniali swoją szczególną misję, wykorzystując swoje zdolności, by odpowiadać na wyzwania dzisiejszego świata.

Źródła: www.lk.katolikai.lt www.brewiarz.pl <https://opoka.org.pl> (zdjęcie – pixabay.com) **A.A.M.**

Wniebowstąpienia jest dobrą okazją, by podziękować Bogu za dar liturgii, w której możemy oglądać to, co niewidzialne oraz smakować to, co niedostępne.

Nowenna do Ducha Świętego

Dni następujące po Wniebowstąpieniu Pańskim przygotowują wiernych na przyjęcie Ducha Świętego. Czytania liturgicz-

ne w tym czasie zawierają opis obietnicy zesłania Ducha Świętego. Od czwartku przed VII Niedzielą Wielkanocną (kiedyś Wniebowstąpienie świętowano we czwartek) w kościołach odprawiana jest Nowenna do Ducha Świętego, w której wierni modlą się o wylanie darów Ducha Bożego na Kościół i cały świat. □



*Czy maj jest piękny? -
Właśnie - Jak Andersena
baśnie. Oczami róż, stokrotek
Patrzy na słońce złote.
Usypia we dnie sowy,
Na lipie, na wiekowej.
I poi konie w stawie,
Gdy wieczór idzie na wieś.
W sieć wielką słońce łowi,
A później wieczorowi
Na srebrnych skrzypkach
z bajek*



*Gra słowik - nocny grajek.
Maj jest piękny, zielony,
Słowiki srebrzą klony
Nie farbą, ale śpiewem,
Gdy fruwa noc
nad drzewem.
Tysiące kwiatów rośnie
Wpatrzonych
w oczy wiośnie.
Patrzą gdy słońce wstaje -
Świttem rosą, majem.*

Cześć: To ja SYRINGA

Maj nie istnieje bez kwitnących bzów. Nie wyobrażam sobie ciepłego majowego wieczoru bez odurzającego zapachu bzu... A Wy, czujecie ten niesamowity aromat?!

To ja SYRINGA

Lilak pospolity (Syringa), zwany również bzem lub lilakiem tureckim, to krzew ozdobny, którego nie trzeba nikomu przedstawiać. W stanie dzikim najczęściej rośnie go na Bałkanach. Został sprowadzony do Europy w 902 r. z Turcji (stąd nazwa - lilak turecki).

Przez długi czas był rośliną rzadko spotykaną, występującą tylko w wytwornych ogrodach. Rozpowszechnił się na naszym kontynencie dopiero w XVI w., kiedy to we Francji zaczęto masowo produkować jego odmiany szlachetne. Aktualnie uprawiany jest masowo i często dziczeje.

Lilak pospolity ma płatki pojedyncze i ma kolor jasnofioletowy. Wiele odmian szlachetnych ma kwiaty pełne i gamę kolorów od purpurowego, poprzez róże do śnieżnobiałego. Jest to jeden z dłużej żyjących krzewów ozdobnych, dożywa 50-100

lat, a czasami nawet 200. Rośnie wolno, po 20 latach osiąga zaledwie 6 m wysokości. Drewno należy też do najbardziej gęstych w Europie i jest niezwykle twarde. Używane jest w rzeźbiarstwie, do wyrobu instrumentów muzycznych, trzonek narzędzi itp.



A TO SZTUKA!

Wokół raf koralowych pływają prawdziwe rybie dziwolągi. Można spotkać tam nadymki – ryby, które chcąc wystraszyć drapieżnika, połykają dużą ilość wody i nadymają się jak balon. Stroszą na dodatek swoje łuski i przypominają wtedy kolczaste kulki.

ABSURDALNE POWIEDZONKA

- Szedł facet koło betoniarki i się zmieszał.
- Szedł facet przez budowę i go замуrowało.

FASCYNUJĄCY ŚWIAT ROŚLIN

Za najdroższą roślinę w historii uważana jest cebula hiacynta sprzedana w 1774 roku. Za odmianę nazwaną „Król Wielkiej Brytanii” zapłacono wówczas 100 funtów, co przy obecnej wartości pieniądza równa się 200 tysiącom dolarów. Obecnie dużą wartość osiągają także grzyby. W 2004 roku nowojorski restaurator zapłacił rekordową cenę 41 tys. dolarów za ogromną, ważącą 1,08 kg białą trufkę na aukcji w Grinzane Cavour w północno-zachodnich Włoszech. Nikt tego grzyba nie spróbował bo... zepsuł się w restauracyjnej chłodni.

ALE WPADKA!!!!!!!!!!!!



Pewnie mieszkaniec Ameryki - John wymyślił, że kupi sobie papugę. Trzymał ją w osobnym pokoju, gdzie papuga swobodnie mogła latać, a przez okno wychodziła na specjalny, osiatkowany taras. John uwielbiał obecność śmiesznego ptaka, którego uczył mówić. Wpadł na pomysł, że nauczy papugę przewisk. Ćwiczyli, ćwiczyli, aż w końcu papuga nauczyła się takich słów: „Cześć pacanie”, „Sio, sio parówko!”, „Ale jaja!”.

John pracował dla dużej firmy budowlanej. Miał nadzieję, że niebawem awansuje na wyższe stanowisko. Pewnego dnia zadzwonił do niego szef: „Hej John, po-

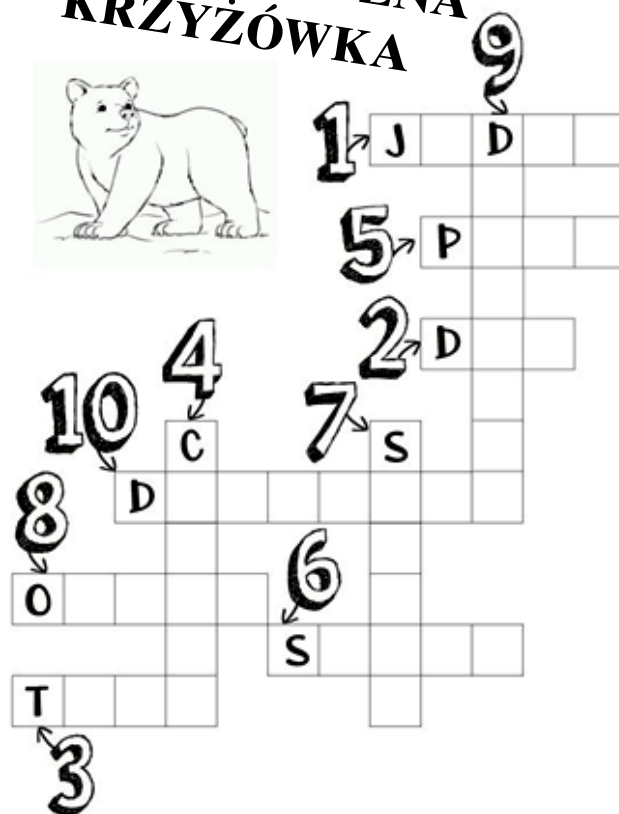
trzebny jest Twój podpis na dokumentach”.

John odparł: „Dobrze szefie, już jadę do firmy, tylko wezmę prysznic”.

Szef przejeżdżał jednak niedaleko domu Johna i postanowił tam zajrzeć. Zapukał. Cisza. Drzwi były otwarte, więc wszedł do środka i zawołał: „John?!”. Ku swojemu zdumieniu otrzymał odpowiedź: „Cześć pacanie!”. Zaskoczony zawołał jeszcze raz: „John? Nie wygłupiaj się, to ja!”. Odpowiedź brzmiała: „Sio, sio parówko!”. Szef nie wierzył własnym uszom: „John! Gdzie jesteś? Bo się wścieknę!”. „Ale jaja!” – odpowiedział głos z drugiego pokoju.

Całe szczęście w tym samym momencie z piętra zszedł John i wyjaśnił sytuację. Szef nie gniewał się długo, a potem chętnie opowiedział historię całej firmie.

MATEMATYCZNA KRZYŻÓWKA



Kim są trolle? Czy są niebezpieczne? Już mówimy

Trolle są to niezwykle brzydkie, tępe na rozumie, flegmatyczne i pokraczne istoty. Mają duże głowy, długie i krzywe nosy, duże 4-palcowe stopy i dłonie.

Stosunkowo słabo widzą, ale dzięki wielkim uszom mają doskonały słuch, a długim nosom wybitny węch. Skóra ich jest twarda i owłosiona. Ponoć u bardzo starych wiekowo trollów broda i inne części ciała nie są porośnięte włosami, lecz ...lasem. Poza tym trolle mają ogony. Są różne "odmiany" trolli. Jedne są wysokie, nawet większe od człowieka, inne małe, jak skrzaty. Co do ich charakteru, do-



brze poinformowane źródła podają, że z zasady są osobnikami barbarzyńskimi. Napadają bowiem na zwierzęta gospodarskie, a nawet na ludzi, których czasem pożerają. Niezwykle niebezpieczne i agresywne, wręcz dzikie są "skrzaty". Zdarzały się przypadki "kradzieży" dzieci, które później "wychowują" na trollów. Badacze

ich życia zauważyli, że od początku XX wieku stały się przyjazne dla dzieci! Poza tym, są niezwykle chciwe na kosztowności, uwielbiają złoto i wszelką biżuterię. Znane są fakty, że jeżeli

trollowi wyświadczy się przysługę, to w nagrodę potrafią obdarować człowieka jednym ze swych zrabowanych skarbów. Ja jednak bym im aż tak mocno nie ufała.

Trolle zamieszkują lasy, zagłębia skalne i jaskinie. Wrogiem nr 1 dla ich istnienia jest słońce. W przypadku "napromieniowania" się zwiększoną dawką światła dziennego zmieniają się w kamienie. Dlatego trolle zawsze są aktywne nocą. Ich głównym atrybutem jest maczuga.

Trolle żyją w harmonii z przyrodą i w dużych rodzinach. "Pracują" i bawią się wspólnie. Wywodzą się z mitologii nordyckiej. Występują w wierzeniach krajów skandynawskich. Istnieje wiele opowieści, a nawet pieśni o trollach, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie.